



wyczerpywać i nie byłoby nie dziwnego, gdyby ją stracił zupełnie, a wtedy należałoby oczekiwać rzeczy poważnych.

Przyjazd króla belgijskiego do Włoch odświeżył pogłoski o małżeństwie księcia Neapolu z księżniczką Klementyną. Nie wiem, ile w tych pogłoskach jest prawdy. Ponieważ jednak mówią, że Papież obecnie sprzyja temu małżeństwu, jakkolwiek kilka lat temu zajął wobec niego zupełnie inne stanowisko, mam obowiązkiem oświadczyć w sposób jaknajbardziej pewny, że Ojciec św. nie wyrażał wcale zdania swojego o tym małżeństwie i że nigdy nikogo nie posyłał do Belgii, ażeby zerwał negocjacje, które były prowadzone dawniej pomiędzy Kwirynalem a królem Leopoldem.

Kończąc, notuję jeszcze, że dotychczas nie niemy pewnego o terminie najbliższych wyborów politycznych. Zdaje się, że p. Crispi sam wzięty dotychczas w powodzenie i chciałby zyskać na opóźnieniu całej sprawy. Podobno król pracuje nad ulagodzeniem opozycji, którą prowadzi przeciwko p. Crispiemu p. Rudini; ale prawdopodobnie będą to stracone zachody. — Wrażenie jest takie, że gdyby nawet p. Crispi trymował przy wyborach, dzięki naciskowi rządu, będzie dla niego niepodobnym utrzymać się długo przy władzy. Utrzymują wprawdzie, że w ostatecznym razie zamierza on na nowo rozwiązać Izbę, ale trudno przypierać, aby król przysłał na grę tak niebezpieczną.

## Rada państwa.

Wczorajsze depesze bitra korespondencyjnego streściły przemówienie ministra handlu Wurmbranda, wypowiedziane na posiedzeniu komisji budżetowej, a zawierające zapowiedź przerwy, jaka ma nastąpić w akcyjko upaństwowienia kolei żelaznych.

Bezsprzecznie po mowie ministra zabrał głos dep. Beer. Mowa zaznacza, że wywoły ministra nie wystarczająco, aby przekonać o ważności wielkiej akcyj. W każdym razie należy rozprężyć wątpliwości wielorakiego rodzaju. Pierwotna myśl ministra, aby przedewszystkiem nabyć kolej północną, była zupełnie usprawiedliwiona. Ażeby je jednak wydać sąd o całej akcyj kolejowej, należy znać przedewszystkiem cenę, za jaką kolej ma być nabyta. Niemniej ważną jest kwestya, jak wysokie będą wydatki na inwestycje. Szczególnie doniosłym jest wpływ przejęcia tej linii na kwestję walutową, i byłoby rzeczą pożądaną znać pod tym względem zdanie ministra handlu. Dotychczasowa polityka taryfowa nie przejawia mocny podziw. Jakkolwiek zasadniczo nie można się sprzeciwiać dążeniu rządu, aby upaństwowienie prowadzić w dalszym ciągu na większą skalę, to jednak rząd powinien pamiętać o tem, że uzyska zatwierdzenie parlamentu dopiero wówczas, jeżeli warunki tej akcyj będą korzystne. W przeciwnym razie rząd musi być przygotowany na wielkie walki, a może nawet i na klęskę. Najracjonalniej byłoby, gdyby minister handlu ograniczył się na razie do upaństwowienia kolei północno-zachodniej, a ewentualnie kolei południowej bez wielkiego obciążenia państwa, dalszą zaś akcyj pozostawił przyszłości.

Dep. Menger oświadcza, że dopóki Izba nie będzie miała przed sobą całego planu, wydanie opinii jest niemożliwe. Upaństwowienie leży w interesie jednolitego systemu kolejowego. Obok wielkich planów nie należy zapominać o budowie sieci kolei lokalnych. Mowa występuje za kolejami lokalnymi na Śląsku.

Dep. Fax upomina, aby wskutek manipulacji giełdowych, albo artykułów pewnej części prasy nie zachęcał się w programie upaństwowienia. Mowa ufa w rozstrojenie i energię rządu i wyraża przekonanie, że wielkie kapitały, których się wszystkie lekają, nie wywrą wpływu na parlament i na rząd.

Minister handlu Wurmbrand zaprzecza przedewszystkiem temu, jakoby chwilowo mniej pomysły stan bilansu handlowego oddziaływały na kolejowy ruch frachtowy, którego wzrost wyraźnie się okazuje w postępujących dochodach transportowych kolei prywatnych. Minister omawia zasady ustroju taryfowego i związek polityki taryfowej z polityką handlową, której jednolite stosowanie stanowi z drugiej strony główny motyw upaństwowienia. Przechodząc do kwestji ceny wykupu, wyjaśnia minister decydujące w tym kierunku, że stanowiska obowiązkowego czuwania nad interesem państwowym, punkty widzenia oraz zbija wyrażoną wątpliwość co do energicznego wykonywania państwowego prawa nadzoru nad kolejami prywatnymi, które mają być upaństwowione. Administracja państwowa miała bardzo pomysły wpływ na rząd ruchu kolei. Żadna z upaństwowionych kolei nie zawiodła się w nadziejach na administracji państwowej pokładanych. Jeżeli ogólny wynik kolei państwowych jest mniej znaczny, należy to przypisać okoliczności, że przy kolejach państwowych budowane być muszą zawsze nowe linie bez względu na handlowy punkt widzenia, a jedynie z wyższych państwowych względów. Minister wskazuje na postępujące opadanie stopy procentowej i oświadcza, że jest rzeczą niesłuszną pojmować wielką akcyj upaństwowienia, jako akcyj sprzyjającą kapitalizmowi. Przez upaństwowienie kolei potęga kapitału traci właśnie po części swój grunt. Samo przez się rozumie się, że tak wielka akcyj, jak ta, która jest zamierzona, tylko wówczas będzie mogła być przeprowadzona, gdy minister będzie pewny intencji parlamentu.

Dep. Hallwicz stwierdza, że dyskusja przytoczyła się do wyjaśnienia obecnej sytuacji. Zasadniczo wszelako kwestya: koleje państwowe czy prywatne — nie została jeszcze zamknięta. Mowa podnosi wysokie znaczenie taryfowego zwierchnictwa państwa dla ułatwienia konkurencji i umożliwienia poparcia pewnych gałęzi przemysłu. Kto pochwała taką politykę taryfową, musi mieć zaufanie do rządu i popierać zasadniczo upaństwowienie kolei. W końcu wnosi mowa rezolucyj, wyrażającą rząd, aby urzędnicy państwowych kolei otrzymywali całkowite pensje i rangę, odpowiadającą ich poborom.

Prezydent kolei państwowych Bilinski przedstawia organizację zaopatrzenia urzędników kolejowych na wypadek starości i organizację kolejowego urzędu obrachunkowego. Wobec wywoływ Król, jakoby nowa organizacja administracji kolei państwowych była potrzebna, podnosi mowa, że przykład Prus nie będzie i nie może być naśladowany. Dyrekcje ruchu kolei państwowych posiadają znacznie większy zakres działania niż inne władze krajowe. Zakres ten został po-

większony we własnym interesie kolei. Mowa roztrząsa zasady postępowania przy upaństwowieniu kolei. Każdy urzędnik otrzymuje wezwanie do oświadczenia się, czy chce podlegać pragmatyce służbowej kolei państwowych czy też regulaminowi kolei, przy której dotychczas służył. Dalej omawia prezydent sprawę systemizowania posad przy kolejach państwowych. Niesłusznie jest twierdzenie, jakoby awans był nieograniczony. Protekcja jest wykluczona. Na posady są rozpisywane konkursy i otrzymać je może każdy, kto posiada odpowiednie kwalifikacje, o ile są szczególnie kwalifikacje nie są wymagane, rozdawane są posady według rangi starszeństwa i czasu służby. Zarząd kolei troszczy się również o stabilizację robotników. Od roku 1893 wydatki na placę i dodatki kwaternikowe wzrosły o 2½ miliona złr. Jest to najlepszy argument, dowodzący, że administracja kolejowa dba o dobro urzędników.

Rozdział: „Zarząd centralny ministerstwa handlu” został uchwalony.

## Z Kowna

piszą pod d. 15 b. m. do *„Dziennika Poznańskiego”*:  
Donoszę wam o kilku najnowszym rozporządzeniach osławionego naszego gubernatora p. Klینگberga. W ostatnim czasie p. Klینگberg polecił swoim podwładnym (t. zw. „sprawnikom” i „pristawom”), żeby nie stronili od duchowieństwa katolickiego, jak to było zaleconem jeszcze przed dwoma laty, przeciwnie, żeby odwiedzić proboszczów i starali się utrzymywać z duchowieństwem bliskie, o ile można, stosunki. Bohater krajoznici boi się z jednej strony, żeby pomiędzy jego podwładnymi i duchowieństwem katolickiem nie zapanała pewna zażyłość i, co zatem idzie, żeby nie przyszło do złagodzenia chociażby w najmniejszej rzeczy najeżonego najposłowszemu szarynami panującego systemu; zkądinąd także się można pożybcie dobowolnie dogodnego sposobu kontrolowania duchowieństwa nawet we własnym jego domu.

Dalej, p. Klینگberg wszelkimi sposobami przeszkadza stawianiu krzyżów na Żmudzi. Wiadomo, że za wstawieniem się b. zarządcąkowiec dyceya żmudzka, X. biskupa Beresniwicza, jeszcze za panowania Aleksandra II d. 1 grudnia 1878 r., wydany był najwyższy ukaz, zaodszczytujący pobórному zwyczajowi żmudzkiemu stawiania krzyżów, pod warunkiem, żeby na krzyżach nie kładziono polskich napisów. Najwyższy ten ukaz jest kamieniem obrzydliwym dla administracji naszego kraju. P. Klینگberg każe więc podwładnym przestrzegać, żeby nowe krzyży przynajmniej nie stały przy drogach, bo to, mogłoby zapewne rzucić oko „oficyalnych figur”, odbywających częste przejażdżki w interesie służbowym i dlatego krzyż, jako *malum necessarium*, mogą stać tylko o szesć sągów od drogi. A już ten bardziej nie wolno stawiać krzyżów żelaznych lub kamiennych, bo mogłyby one na czas dłuższy zachować katolicki charakter kraju, tymczasem zaś ukaz o stawianiu krzyżów może być cofnięty, a wtedy dewianie krzyży powoli zgniją. To też podczas ostatniego swego objazdu p. Klینگberg skwapliwie notował wszystkie kamienne lub żelazne krzyże, mianując je glośnem mianem „pomników”. Kiedy w jednej miejscowości p. Klینگberg zauważył koło omentarza żelazny krzyż i zapytał, komu wystawiony ten „pomnik”, miejscowy ksiądz miał odpowiedzieć: „Jeźsowski Chrystusowi”.

Na mocy rozporządzenia tegoż Klینگberga, podwładni mu urzędy zaczęły przeszkadzać praktykowanemu od niepamiętnych czasów zwyczajowi zbierania podczas nabożeństwa w samym kościele, lub przy wyjściu z kościoła, kopiejkowych datków na światło, utrzymanie porządku w kościele i t. p. Obecnie niektórzy księża zostali przedstawieni do kary za zbieranie tych „skarbnkowych” składek. Tymczasem, o ile wiemy, w roku 1892 wydano rozporządzenie, wyraźnie określające prawo zbierania składek pieniężnych w obrębie kościoła i omentarza kościelnego.

Nareszcie z inicyatywą już samego wielkorządcy wileńskiego, Orłewskiego, spotkała w ostatnich czasach duchowieństwo katolickie dzika szyszana ze strony zarządu pocztowego. Na czele tego zarządu w Petersburgu pozostaje p. Bezak, znany palokozercza, ongi wielkorządcą kijowski. Obecnie na przedstawienie Orłewskiego p. Bezak wydał rozporządzenie, żeby zarząd pocztowy nie przyjmował bez opłaty od duchowieństwa katolickiego oficyjalnej korespondencji z listami i napisami na pieczęciach kościelnych. Rozporządzenie to wydana najniepodźwiewanej. Przez czas pewien ustała zupełnie korespondencja kościelna, albo szła, za opłatą, jak prywatna. Nareszcie konsystorz katolicki wzywał się zmuszonym w miesiącu lutym b. r. wydać rozporządzenie do duchowieństwa, zalecające zaopatrzyć się jak najprędzej w pieczęcie kościelne z napisami rosyjskimi dla korespondencji oficyjalnej, zatrzymując pieczęcie kościelne z listami i napisami dla metryk i innych dokumentów kościelnych.

P. Orłewski ma jakoby zamiar w prędkim czasie zawitać na Żmudź. Może będzie i w Krakowie?

## Ruch emigracyjny do Brazylii.

Piszą nam ze Lwowa:

II.

(X) W sprawie ruchu emigracyjnego włościan z naszego kraju odniósł się Wydział krajowy do prezydum Namiestnicstwa z prośbą o wyjednanie za pośrednictwem władz centralnych od konsula twa austriackich w Hamburgu, Bremie i Genui, informacji o losie naszych emigrantów tamże, a mianowicie gdzie bywają umieszczani przed odpłynięciem, w jakich warunkach i jakim kosztem, czy nie bywają tam wyszyskami, oraz jakich należy użyć środków dla ochrony ich przed wyzyskiem; zaś od ambasady austro-węgierskiej w Rio de Janeiro, prócz tych informacji, także wskazówek i dokładnych wiadomości o systemie kolonizacji w Brazylii, a specjalnie w którym stanie i na jakich warunkach otrzymują ziemie nasi emigranci, czy nie są przymusowo lub podstępem używani do robót na plantacjach kawy i który Stan, zdaniem ambasady, byłby dla naszych emigrantów najodpowiedniejszym. Zarazem upraszał Wydział krajowy o wyjednanie u władz centralnych polecenia ambasady austriackiej w Rio de Janeiro, ażeby rozrozczyła opiekę nad wychodźstwem naszym i starała się u rządu brazylijskiego wyjednać dlań jak najlepsze warunki.

Wydział krajowy uważa wzmaganą się u nas ruch emigracyjny za objaw ujemny, szczególnie

zaś emigrację przesiedlną, gdyż ruchowi zarobkowemu nie można odmówić pewnych stron dodatnich. Gdy jednak ruch emigracyjny niepodobna powstrzymać, pragnie Wydział krajowy przynajmniej zgłodzić ujemne jego skutki, przedewszystkiem zaś, o ile to w jego mocy, ochronić emigrujących włościan od wyzysku za granicą i w kraju. Wedle zgodynych z różnych stron kraju wiadomości, ludność emigrująca bywa wyzyskiwaną w kraju przez agentów emigracyjnych i faktorów głównie przy sposobności przekradania jej przez granicę, z powodu odmawiania przez władze polityczne paszportów. Wydział krajowy wyraża Namiestnicztwu zdanie, że gdzie stoi na przeszkodzie niespełnieniu obowiązku służby wojskowej, tam jest odmowa paszportu i przyznanie emigrującego zupełnie uzasadnionem; niejednokrotnie jednak — zdaniem Wydziału krajowego — i bez tego powodu odmawiają władze powiatowe paszportów, a policja i posterunki żandarmerji przytrzymują i zwracają do miejsc przynależności wychodźców, w mylnem przekonaniu, że w ten sposób da się ruch emigracyjny stłumić. Tymczasem, kto postanowił emigrować, szuka sobie dróg innych i oddaje się w opiekę przemyczników faktorów i agentów, drogo też opiekę przepłacając. Większą jeszcze szkodę ponoszą ci, co sprzedali już swe grunta i z resztką grosza, po spłaceniu długów i karty kolejowej, ewentualnie i przejazdów morzem, wyjeżdżają; po przytrzymaniu ich bowiem, nie mają już w kraju możliwości utrzymania się i oddają się na łaskę i niełaskę faktorów.

Wydział krajowy uprasza tedy Prezydum Namiestnicstwa o wzięcie pod rozwagę tej okoliczności i wydanie odpowiednich poleceń podwładnym organom, oraz o polecenie żandarmerji, by z całą energią w powiatach, dotkniętych gorącą emigracją, czuwała nad agentami, którym się najczęściej przychodzą, i chroniła lud wijskiej przed wyzyskiwaniem. Wydział krajowy uprasza także razem Prezydum Namiestnicstwa o zakomunikowanie mu wydanych przez nie zarządzeń, celem udzielenia analogicznych poleceń Wydziałom powiatowym.

W celu uzyskania dokładnych informacji o stosunkach emigrantów, odniósł się Wydział krajowy również do zarządów Towarzystwa polskiego „Zgodą” w Rio-Janeiro, Towarzystwa polskiego „Jedność” w Rio-Janeiro i Towarzystwa polskiego Dobroczyńności w S. Paulo.

## KRONIKA.

Kraków 23 kwietnia.

— Publiczne doroczne posiedzenie Akademii Umiejętności odbędzie się w piątek 3 maja o godz. 12 w południe w gmachu Akademii. Program posiedzenia jest następujący:

1) Zagajenie posiedzenia przez zastępcę protektora JE. Dru Juliana Dunajewskiego; 2) przemówienie prezesa Akademii Dra St. hr. Tarnowskiego; 3) sprawozdanie sekretarza generalnego z czynności Akademii w roku ubiegłym i ogłoszenie nazwisk nowych członków; 4) odczyt prof. Dra Władysława Abrahama p. t.: „Pierwszy spór kościelno-polityczny w Polsce”; 5) ogłoszenie nagród i konkursów.

— Na restaurację katedry na Wawelu złożyli w kancelaryi księgo-biskupiego Konsystorza za pośrednictwem X. dziekana kościoła W.W. Świętych: X. prałat Starowiejski 20 złr., p. Henryk Dąbski 10 złr., X. Piotrowski proboszcz z Mogiła 5 złr., parafianie kościoła W.W. Świętych 36 złr.

— W Czynelnicy katolickiej polskiej zgał we czwartek 25 bm. o godz. 7 wieczór hr. Bronisław Lasocki pogadankę: „O walce przeciwko socyalizmowi w Niemczech”.

— Z teatru. W środę, po raz pierwszy w teatrze miejskim odegrana zostanie cetero-aktowa sztuka *Marco Spada*, będąca utworem głośnego dramaturga włoskiego Rovetty — autora dramatu *Nieuczciwci*. — *Marco Spada* przedstawiany przed dwoma laty po raz pierwszy w Medyolanie, obiegł potem wszystkie ważniejsze sceny włoskie. Jest to utwór realistyczny, dotykający stosunków dziennikarskich i arystokratycznych, napisany jedynie z włoskim temperamentem. Przekład dokonany został na zamówienie dyrekcji teatru miejskiego przez jedną z zdolnych tłumaczek. Główne role grają p. Pankiewicz i p. Kotarbiński; inne ważniejsze role spoczywają w rękach p. Koźmin, pp. Sliwickiego, Przybyłowicza, Solskiego i Grabo-wieckiego. Przedstawienie kończy się o godz. 9½.

— Koło pań składa serdeczne podziękowanie paniom gospodynim rautu na dochód budowy szkoły polskiej w Białej, za tak gorliwe zajęcie się urządzaniem tegoż, pp. Trapszo i Kotarbińskiemu za piękną deklamację, p. prof. F. Bylickiemu za koncertową grę na fortepianie, p. Robertowi Poseltowi za artystyczną grę na skrzypcach, p. Świerzyńskiemu za akompaniament, oraz tym wszystkim, którzy z całym zapałem i gotowością spieszą zawsze z pomocą sprawie narodowej.

— Krakowski Towarzystwo oświaty ludowej uzupełniło biblioteki 15 dawniej założonych bezpłatny czyteln w gminach: Równe, Drohobyczka, Wrocanka, Osiek, Borzęcin, Wysoka, Cieklino, Babice, Potok, Wola Justowska, Bibice, Żelków, Mników, Tonia, Morawica. Ogółem przesłano celem uzupełnienia bibliotek w tych czytelnach 790 tomów książek wartości 366 złr.

— Mianowania i przeniesienia. Krajowa dyrekcja skarbu we Lwowie zamianowała provizorycznego kontrolora gorzeln Henryka Koneckiego stałym kontrolorem w IX klasie rangi.

Dyrekcja poczty i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Bronisława Brzuźę do Stanisławowa do Lwowa.

— Dr Józef Wernicki został mianowany członkiem zarządu filii Banku hipotecznego w Krakowie.

— Pożar. Wielka luna nad Lwowem w stronie wschodniej zwiasztowała mieszkańcom onędyj wieczorem pożar w okolicy miasta. Telegraficzne doniesienie zawiadomiło straż pożarną, że płonie w Lesienicach za rogatką Łyczakowską browar, dawniej Grunda, obecnie własność banku kredytowego, pod zarządem p. Ig. Ruzsmana. Na miejsce wyruszył z ratunka jeden tren pożarny straży miejskiej, oddział straży ochotniczej, wiele osób ze Lwowa, oraz p. wiceprezydent miasta Marchwicki i delegat Syroczyski. Sprawdzono, że pożar wybuchł w wozowni i w krótkim czasie, szerząc się z gwałtowną szybkością, objął inne budynki browarniane, a mianowicie: smolarnię, suszarnię, lodownię itd. Budynki te sponęły; natomiast dzięki energicznej akcyj ratunkowej straży lwowskiej oczyła słodownia i olbrzymi esteropiętro-wy magazyn, mieszczący zapasy siodu i jeźmiernia na 150 000 złr. Pożar, który wybuchł około pół do 8 wieczorem, ugaszono dopiero nad ranem. W ogniu padło kilka sztuk bydła i koni. Na miejsce przybyli

też oddział Towarzystwa ratunkowego z lekarzem dyżurnym p. Drem Schmelkezem; na szczęście funkcyj jego ograniczyła się do opatrzenia jednego tylko porażonego robotnika. Straty są bardzo znaczne; przepuszczalnie wytoną przeszło 50 000 złr., ponieważ w toku akcyj ratunkowej niecierpliwie zapasy siodu i jeźmiernia, które złane wodą nie są już do użycia. Szkodą była ubezpieczona.

— Znad Wisłoka piszą nam: Dnia 20 bm. złożono do grobów rodzinnych w Strzyżowie nad Wisłokiem zwłoki s. p. Ignacego Zaremy Skrzyńskiego, syna Wincentego Skrzyńskiego z Bachorza, miecznika koronnego, później arcystolnika koron. gal. i Konstancy z Fredrów, starszej siostry Aleksandra hr. Fredry. Ubył w nim zwów jeden z grona, tak już nielicznego, weteranów wojsk polskich r. 1831 i pierwszego życia parlamentarnego w Austrii. Kampanie listopadowa odbył w korpucie generała Romarino, jako oficer jazdy poznańskiej. W r. 1848 wybrany przez obywatelstwo swojej okolicy do sejmum monarchii raskuskiej w Wiedniu i Kromierzu, postował tam wraz z Franciszkiem Smolką, Ziemiakowskim i Leszkiem Borkowskim. W r. 1861 wybrany z większej posiadłości do Sejmu krajowego, tam pierwszy stawił nagłacie wnioski: o zaprowadzenie języka polskiego w administracji i sądownictwie, prawo gminne, wprowadzenie ustnego i publicznego postępowania we wszystkich gałęziach sądownictwa itd.

Z życia publicznego usunął się dopiero, gdy kalectwo i zwłagłone siły uczyniły mu je niepodobnem. Nie przestał jednak być przewodnikiem moralnym każdej ważniejszej sprawy, kraj dotychczas; jak do jasnego umysłu, tak do gorącego serca każdy się garnał, o radę pytał i za radą sędził. Nie dźwi więc, że na pogrzeb jego zgromadził się zastęp liczny i poważny; oprócz JE. Namiestnika hr. Badeniego z małżonką i całej rodziny Skrzyńskich, widzieliśmy też zbrane rodziny Michałowski, Fredrów, Szepetyńskich, Badenich z Branie, Starowiejskich, Toloczów, Mychielskich i Danbaskich, Stojowskich, Jordanów, posłów Adama i Stanisława Jędrzejowiczów, Stanisława Koźmiana i wielu innych.

Nabożeństwo żałobne i kondukt odprawił ostatni z braci zmarłego X. Henryk Skrzyński, prałat domowy papieski. Pogrzeb zmarłego w imieniu wszystkich zebranych poseł do Rady państwa X. kanonik Fischer z Dobrzeczewa.

— Z Warszawy. W ubiegłą niedzielę JE. X. Arobylskił Popiel wydał obiad pożegnany dla kapituły. JE. zabawi za granicą 6 tygodni: w Rzymie dwa, a miesiąć w Karlsruhe na kuracyi.

hrabina Szuwałowa wyjeżdża dziś wraz z rodziną do Moskwy.

Wiceprezes dyrekcji teatrów warszawskich, Bogumił Poland zapadł ciężko na zdrowiu i stan jego jest podobno beznadziejny.

Wczoraj zmarł w Warszawie jeden z nielicznych poetów naszych ostatniej doby, Aleksander Michaux znany w literaturze pod pseudonimem Mirona. Utwory swoje drukował przeważnie w *Kuryerze Warszawskim*, którego współpracownikiem był od r. 1867. Spuścizną literacką po nim stanowią: Zbiorek poezyj p. t. *Pieśni* wydane w 1867 r., *Fantazje* wydane w r. 1870 i tomik *Poezji*, który wyszedł z druku w r. 1885. Utwory jego poetyckie mają wiele cech wspólnych z poezją Heinego, odznaczają się iskrycznym dowcipem i ironią, oraz świetną formą pod względem wiersza.

— Zajęcie nadgraniczne. Z Krutwicy piszą do *Kuj. Bote*, że w drugie święto wielkonoce przybył jakiś człowiek zdaje się Francuz, do Krutwicy i stanął w hotelu p. Zaleskiego. Gospodarka hotelu prosił, żeby postarał mu się o jakiegoś przewodnika, któryby go oprowadził po kościele katolickim i po Myślej wioś. Pan Zaleski pozwolił swemu czterastoletniemu synowi, żeby oprowadził nieznanego. Obaj około godziny 9 z rana udali się na Myślę wioś i następnie do kościoła katolickiego. — Gdy jednak długo nie wracali, a nawet na drugi dzień rano nie było ich w domu, zaniepokali się ojciec bardzo o syna, zaczął się wypytywać i w końcu dowiedział się, że syn wraz z nieznanym udał się do polskiej granicy, granią tę przeszli i zostali przez strażaków rosyjskich pochwyceni, aresztowani i odstawieni do Radziejowa. Pan Zaleski udał się do Radziejowa, ażeby postarać się o uwolnienie syna. Starania p. Zaleskiego nie odniosły pożytecznego skutku, ponieważ o uwieszeniu jego syna doniesiono już wyższej władzy. Pozwolono mu tylko odwiedzić syna, umieszczonego w wędznej celi więziennej. Pewien sędzia z Radziejowa, który często bawił w Krutwicy i znał rodzinę Zaleskich, chciał złoczyć kaucję za uwieszonego, ale oferty nie przyjęło. P. Zaleski zażądał interwencji konsula niemieckiego w Warszawie. Towarzystwo młodego uwieszonego jest studentem medycyny z Berlina.

— Z Rzymu piszą: W dniu 27 b. m. odbędzie się w prywatnej kaplicy hr. Malatestów na Piazza Ara Coeli ślub księżniczki Doroty Radziwiłłowej, córki ks. Macieja i Jadwigi z hr. Krasińskich, z hr. Oppersdorffem ze Śląska Pruskiego. Błogosławieństwa ślubnego udzieli kardynał Vanutelli, w zastępstwie kardynała Koppa, arcybiskupa wrocławskiego; w dniu 25 zaś księstwo Radziwiłłowe dały wielki wieczór ślubny dla zaproszonych gości w hotelu Bristol. Z Berlina przyjeżdżają na ślub ks. Antoni Radziwiłł i księżna Radolin, żona nowomianowanego ambasadora niemieckiego przy dworze petersburskim, z domu hr. Oppersdorff, siostra pana młodego. Z rodziny naręczonych przyjeżdża 40 osób. Zawiadomień rozesłano 2.000.

— Nekrologia. Leontyna z Rudzkich Dobrzańska po długich a ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 21 bm. w Smogorzowie w Królestwie Polskim w 50 roku życia. Ekspartacya zwłok odbędzie się dnia 24 bm. do kościoła farnego w Stopnicy, skąd najazutr zwłoki na omentarnu miejscowym złożone zostaną. Śp. Dobrzańska wychowała w tradycjach znacznych siemioro dzieci; towarzyszy jej do grobu najszlachetniejszy żal wszystkich, co ją znali, bo zając, wysoko cenii musiel.

## Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę 24 b. m.: *Marco Spada*, dram w 4 aktach H. Rovetty (nowość).  
We czwartek 25 b. m.: *Lotrzyca*, komedia w 3 aktach K. Zaleskiego.  
W piątek 26 b. m.: *Kolejarska*, komedia w 4 aktach H. Michalskiego i St. Łapińskiego (popularnie).  
W sobotę 27 b. m.: *Marco Spada*, dram w 4 aktach H. Rovetty.

— Dnia 22 kwietnia pogoda; termometr od +7-2 doszedł do +18-5 C. Barometr opada; o godz. 7 rano dnia 23 kwietnia stan jego był 743-1 mm., termometr +10-4 C. Wiatr zachodni.

We środę dnia 24 kwietnia: św. Jerzego i Sabły.

## Hrabia Ludwik Krasiński.

(Wspomnienie pośmiertne).

W niedziele w godzinach porannych rozesła się po Warszawie wiadomość, że hr. Ludwik Krasiński zmarł nagle w domu swym przy Krakowskim Przedmieściu Nr 7. Wiadomość ta okazała się niestety prawdziwą. Chory od dłuższego czasu na serce i zwłapanie aorty zmarły, już przed rokiem sporządził testament, a parę tygodni temu, wobec jednego ze swych przyjaciół, przewidywał zgon rychły. Leczył się też energicznie, prowadząc kurację mleczną. Przewieczoraj ranym pociągami kolei nleczniańskiej miał udać się do Krasneg i dlatego zaczął się wcześniej obudzić. Gdy służący wszedł do sypialni i otworzył okiennice, spostrzegł, że hrabia leży bez życia. Ciało było jeszcze ciepłe; śmierć nastąpiła prawdopodobnie między godziną 5 a 6 rano. Przywołani cerychlo lekarze i kapłan, mogli jeno stwierdzić zgon.

Ś. p. Ludwik Józef Adam hr. Krasiński, z linii starszej z Krasneg, urodził się w roku 1833 z ojca Augusta (zmarłego w roku 1851) i matki Joanny Krasińskiej, starościanki ciechanowskiej, krewniej i pupilki generała Wincentego Krasińskiego. Dzień jego, Józef z Modły, był generał-majorem wojsk koronnych, a babką Katarzyna Stürmer von Neuhausen. Osierocony wcześniej przez matkę, której był dwunastym dzieckiem, s. p. Ludwik nauki początkowo bierał w domu, a następnie na słynnej owej czasu pensji warszawskiej Jana Nepomucena Leszczyńskiego. Wycho-waniem jego kierował zrazu pułkownik szkoły aplikacyjnej, Paszkowski, a gdy w 18 roku wyjechał do Paryża, miał tam za mentora Juliana Klazkę.

Odziedziczywszy w młodym wieku po ojcu milionowy już na owe czasy majątek Krasne w gubernii plockiej, a po matce rozległe dobra roba-tyńskie w Galicyi, s. p. Ludwik zabrał się energicznie do samostojnego prowadzenia rozlicznych interesów i do zarządu gospodarstwem rolecm. Duża fortuna w zabiegliwych jego rękach wzrastała niebawem w magnacką. Kładzi nią netylko umi-ętnie i przeornie, ale z wielką przedsiębiorczo-ścią i szczęściem.

Staje się też niebawem jednym z największych właścicieli ziemskich w Królestwie Polskiem; prócz Krasneg w gubernii plockiej, Maguszewa, Suchej, Przystajni, Krasnosielka w gubernii łomżyńskiej, posiada bowiem dobra Adamów i Gdul w powiecie łukowskim w gubernii siedleckiej, Osmolice w gubernii lubelskiej, Żulin i Borowice tamże (nabyte od hr. Franciszka Łubieskiego), Ojów i Pieskową Skalę w Kielceckiem, Ursynów pod Warszawą. Nadto nabywa i buduje ogromne domy w Warszawie, ze Sponym zakłada fabrykę asfaltu i smolowca na Solcu, samostoinie zwów fabrykę grzebierni przy ulicy Czarniakowskiej, fabrykę guzików rogowych w Urzestajni na Kurpiach, a nadto bierze finansowy i administracyjny udział w kilku wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych we Włoszech i we Francji. Ożeniony w roku 1860 po raz pierwszy z Elżbietą Branicką, wdową po Zygmuncie Krasińskim, prowadzi długie lata zarząd interesów ordynacyi hr. Krasińskich, a poślubniejszy w roku 1882 Magdalenę Zawisankę, córkę Jana i Maryi z hr. Kwileckich, obejmując po swą administrację oberzne jej, około 15,000 dziesięcin liczące dobra w gubernii mińskiej: Kuchlice i Chłuj i t. d. Jeśli do tego dodamy duże dobra w Galicyi i specjalnie uprawianą hodowlę koni, oraz stada wyścigowe w Krasnem, Moczydło i Osmolicach, będziemy mieli przybliżony rozmiar niezmiernej ruchliwej, czynnej i lekającej się najdrobniejszego nawet wnikania w szczegóły, a bardzo pracowitej działalności administracyjnej zmarłego.

Umysł nieopopolnicie bystry i gibki; wykształcenie duże, a w wielu dziedzinach gruntowne, niemal specjalne; wielka żądza i potrzeba działania, połączona z obawą wszelkiej dorywczości i ryzyka, która czasem wyrażała pożąną w postanowieniach chwilowych; pierwszorzędna zdolność finansowa i administracyjna, rwąca się do szerszej skali i obszerniejszego pola działania; niezmiernie rzadka w społeczeństwie naszym wytrwałność i stanowczość w łamaniu przeszkód, podnoszona nieraz do artyzmu i jako takie z lubością uprawiane; a przytem duża ambicja i chęć służenia ogółowi niezwykłą drogą i w niezwykłej mierze, świadome sil swoich poczucie, odnoszące się jednak netylko do środków finansowych, jakimi rozporządzał, ale i do osobistej wartości intelektualnej — oto główne rysy działalności publicznej śp. Ludwika Krasińskiego.

Występują one równie wybitnie w szczegółach, jak i w kontrastach ogólnych, a charakterystycznym w tym kierunku przytacza *Gazeta rolnicza* w Nr 19 z r. 1887, gdy mówiąco o stosunku jego do dzierżawców i oficyalistów, tak pisze:

„Kiedyindziej znowu, dowiedziawszy się, iż jeden z dzierżawców jego, człowiek lekkomyślny i marnotrawny, zaległ dwukrotnie w opłacie należnego czynszu i że liczną rodziną swoją zaniedbuje dla rozrywek własnych, hr. Ludwik polecił egzekwować go sądowo, a potem wszystkie pieniądze z licytacyi, odbytej w warunkach wyjątkowo korzystnych, wręczył ponownie żonie marnotrawcy, zabezpieczywszy tym sposobem byt niezależnej, obarczonej dziećmi kobiety.”

Z instyncty publicznych, które do życia powołał, istotnie ukochanem i najszczerzej jego kiesznią uposażonem, było Muzeum przemysłu i rolnictwa. Można śmiało powiedzieć, że s. p. Ludwikowi Krasińskiemu zawdzięcza ono netylko swoje powstanie, ale i byt, skoro, jak nam z kompetentnego źródła wiadomo, na ten cel w ciągu lat kilkunasta przeszło 100.000 rubli wydał. On to tworzy poczciw, własnym kosztem, przy owem Muzeum, na jedną prostą wzmiankę redaktora *Gazety Rolniczej*, stającą oceny nasion, a następnie stając doświadczalną w Urzynowic, on daje inicjatywę całemu szeregowi najrozmaitszych wystaw specjalnych przy tymże Muzeum i nader gorliwie się niemi zajmuje; on wznawia pomysły wydania *Wielkiej Encyklopedyj rolniczej*, subskrybując na nią znaczną kwotę; on wreszcie jest pierwszym prezesem warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania handlu i przemysłu i to prezesem tak gorliwym i pracowitym, że bywa na posiedzeniach wszystkich sekcji i swoim zwyczajem, obejmując bystro ogół spraw, bacznie wnika w szczegóły, wgląda we wszystko, wszystkich się zajmuje, co przy naturze i rozległości jego zajęć jest wprost fenomenalnym. To też strata s. p. Ludwika Krasińskiego jest i dla Muzeum i dla Oddziału wprost niepowetowaną, a ciężką szkodą publiczną.

Niezdawk  
cia tej  
które,  
wności  
oratora  
dnak p  
Towar  
którym  
pomi  
tarne w  
czyni  
Zraz  
szambu  
maltaś  
zostaw  
Ludwik  
Paulini  
w Ofi  
w ci  
wiosier  
zasług  
sznym  
  
Pog  
dzie s  
i pół  
snem,  
ciąg k  
Prze  
działu  
nawzd  
iż Od  
swego  
trumki  
public  
siedze  
specy  
Tez  
zony  
  
Wo  
chanic  
szkar  
kszy  
szereg  
lekkio  
zabra  
stawa  
  
Na  
siebie  
„Nie”  
oswia  
można  
Ob  
tobój  
wody

Niezwykłej miary i talentu mowca, ś. p. Ludwik Krasiński miewał rzadko możność rozwinięcia tej swady, tego artyzmu słowa, nawet gości, które, zwłaszcza gdy improwizował przy wyrażeniu sądu i głębszych poglądach, czyniły zeń oratora szerokiej europejskiej skali. Kto go jednak pamięta przemawiającego np. na wyborach Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Płocku, którym przewodniczył w roku 1890, ten nie zapomni wrażenia, jakie sprawiły iście parlamentarne wywody, ujęte w wykintną polszczyzną, a czyniące zindzenie, iż ma się przed sobą wytrawego debatera Anglii.

Zrazu poddany austriacki, ś. p. Ludwik był szambelanem dworu austriackiego, kawalerem maltańskim, grandem hiszpańskim I-lej klasy. Pozostawia po sobie jedną, dwunastoletnią córkę Ludwikę, tudzież wdowę, która, obijawszy po ś. p. Paulinie Ludwikowej Górskiej przewodnicztwo w Towarzystwie Pań św. Wincentego a Paulo, w cichem, skromnym spełnianiu obowiązków miłośniczką i pobożności, szuka ukोजना i ziemskiej zasługi, a znajduje niewątpliwie pociechę w strasznym ciosie, jaki ją dotknął.

Pogrzeb ś. p. hr. Ludwika Krasińskiego odbędzie się w Warszawie, we środę, o godzinie 11 i pół w kościele św. Krzyża, a w czwartek w Kraśnem, gdzie przewiezienie zwłoki nadzwyczajny pościg kolei nadwiślańskiej.

Przedwczoraj członkowie warszawskiego Oddziału Towarzystwa pop. przem. i handlu odbyli nadzwyczajne posiedzenie, na którym uchwalono: iż Oddział weźmie gremialny udział w pogrzebie swego prezesa; że wszystkie sekcje złożą na trumnie wieńce; że pamięć ś. p. Ludwika będzie publicznie uczczona na jednym z najbliższych posiedzeń ogólnych Oddziału, który nadto urządzi specjalne nabożeństwo żałobne.

Testament ś. p. Ludwika Krasińskiego jest złożony u mecenasza Lucyana Wrotnowskiego.

**Sprawy sądowe.**

*Proces Eichlingera, mordercy adwokata Rothziegla.*

Wczoraj toczyło się w naszym sądzie przeludzkie Eichelgera. Przewodniczącym wykreślił oskarżonemu, że z własnej winy popadł w największe niedostatek. Następnie prokurator za pomocą szeregu pytań wykazuje, że Eichinger prowadził lekkomyślnie gospodarstwo, że nierównie więcej zabrał pieniędzy, niż się przysądziło i że morderstwa dokonał po dojrzałej rozwadze.

Na zapytanie prokuratora, czy Eichinger uważa siebie za umysłowo chorego, odpowiedział tenże: "Nie". Obecny psychiatra sądowy Hintersteiner oświadcza, że lekarze nie nie zauważyli, z czego można wnioskować niepodobnym.

Obrońca usiłuje podać w wątpliwość fakt skrytobójczego morderstwa. Prokurator zwałając wywody obrońcy, podnosi, że według własnych zeznań Eichingera, najcięższą ranę otrzymał Dr Rothziegel z tyłu.

Następnie rozpoczęło się przesłuchanie świadków.

**Dział ekonomiczny.**

Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny. Ze Lwowa donoszą nam pod dnem 22 b. m. (X) Jutro odbędzie się we Lwowie XXVII zwyczajne walne zgromadzenie Banku hipotecznego. Ze sprawozdania Rady nadzorczej dowiadujemy się, że Bank, dzięki powiększeniu w r. 1893 kapitału akcyjnego o jeden milion złr., powiększył znacznie swe interesy. Na mocy przyzwolenia ministerstwa postanowiono sfinansować z obrotu resztę 5% listów (niepremiowanych) w sumie 3,961.100 złr., pozostawiając posiadaczom owych listów możliwość dobrowolnego skonwertowania na 4 1/2% listy.

Na dobra ziemskie udzielono w roku ubiegłym pożyczek w łącznej wysokości 4,314.400 złr. Z końcem roku 1894 stan pożyczek hipotecznych wzrósł do 40,422.900 złr. Zalęgnięci w ratach hipotecznych wynosili z końcem roku ubiegłego 1,350.675 złr. 24 ct., to jest o 126.456 złr. 7 ct. więcej niż w roku 1893.

Suma obrotów kasowych zakładu centralnego i wszystkich trzech filij dosięgła wysokości 307,070.145 złr. 15 ct. Stan portfeli walekowego wykazuje z końcem ubiegłego roku cyfrę 6,889.808 złr. 56 ct.

W dziale walekowym i hipotecznym odpisano tytułem straci 69,356 złr. 76 ct. Fundusze zapa sowe wzrosły z końcem roku 1894 do sumy 1,320.000 złr., to jest 33% kapitału akcyjnego. Rok 1894 zamknięty został nadwyżką w kwocie 647,934 złr. 70 ct.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu podaje niniejszem do wiadomości, że zgłoszenia subskrypcyjne na nowe akcje Banku oraz 10-procentowe wpłaty kaucyjne przyjmuje jak dotąd i nadal "Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie," oraz że dnia 14 czerwca b. r. odbędzie się w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń posiedzenie subskrybentów w myśl protokołu posiedzenia z dnia 11 lutego b. r.

**Telegramy własne „Czasu.”**

Lwów 23 kwietnia. Dziś o godz. pół do 11 rano odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszów galicyjskiego Banku hipotecznego pod przewodnictwem hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego i w obecności komisarsza rządowego Dra Juliusza Kleeberga.

Po odclezeniu z dyskusji części przeznaczonej na tanią dla członków rady nadzorczej, dyrekcji i urzędników, uchwalono zgromadzenie z rezerwy w sumie 360.431 złr. 32 cent. przydzielili do nadzwyczajnego funduszu zapasowego 50,000 złr., na superwydanie od akcyj przeznaczone po 15 złr. czyli 300.000 złr.; resztę 10.431 złr. 32 c. przezniesiono na rachunek 1895 r.

Następnie uchwalono na dalszych pięć lat usta nowię wartości znaków obecności dla członków rady nadzorczej po 20 złr.

Do rady nadzorczej wybrani zostali ponownie pp. Antoni Jaxa Chamiec i Emil Torosiewicz.

Wiedeń 23 kwietnia. *Vaterland* wywozdy, że obecna sytuacja wewnętrzna w Austrii przedstawia się dalego tak czarno, albowiem najmniejsza trudność przedstawiana jest jako nie do przezwyciężenia. *Vaterland* nie widzi jednak powodu do zwątpienia.

Jarzyny tegoroczne są niezwykle późnione. Powodem jest długa zima i wilgoć wytworzona ogromnemi śniegami. Tylko w najlepiej położonych okolicach mogły się rozpocząć wiosenne siewy z początkiem kwietnia, przeważnie zaś dopiero w drugim tygodniu b. m., a w bardzo wielu okolicach zaledwie w ostatnich dniach b. m. W Galicji i na Bukowinie nie można było przeważnie zacząć wogóle siewu. Zasiewy tegoroczne wiosenne późniejsze są o 2 do 3 tygodni w stosunku do lat poprzednich. Ziarno, z wyjątkiem krajów południowych, powschodziło bardzo słabo, nawet tam, gdzie siewy rozpoczęły z początkiem kwietnia. Tam jednak, gdzie siewy powschodziły, zapowiadają się bardzo dobrze. Buraki cukrowe, których sadzenie, jak również ziemniaków, tu i ówdzie już się rozpoczęło, będą tego roku mniej, niż lat poprzednich uprawiane.

Winnę lato rósł przemieszane się wogóle dobrze, jakkolwiek dochodzą rozmaite skargi na przemarnienie szczerób i wymarzenie starych lato rósł (w Tyrolu) i lato rósł nie odkrytych na zimę (Czechy), jakoteż szkody, rządzone przez zające i myszy. Roboty w winnicach są znacznie opóźnione. Gdzie krajenie soków w winnej lato rósł już się rozpoczęło, a mianowicie w krajach południowych i w Tyrolu, stan winnie jest obiecujący.

Ruch osobowy i towarowy na kolejach państwowych. Według ostatniego wykazu generalnej dyrekcji kolei państwowych przewieziono w miesiącu marcu na wszystkich liniach własnych i w zarządzie kolei państwowych pozostających ogółem osób 2,571.606; ton towarów 1.995.134. Dochód z przewozu towarów wyniósł 5,444.290 złr., z przewozu osób i pakunków 1,374.956 złr. Ogółem dochód w miesiącu marcu b. r. wyniósł 6,819.246 złr.

**Sprawozdanie z targu zbożowego na Kieparzu.**

**Kraków 23 kwietnia.**  
Zmniejszenie zapasów w Ameryce i wiadomości o złym stanie zasiewów w Rosji południowej, wywołały na targach zagranicznych dalszą zwiększ, ponieważ jednak na placu targowym już przedtem ceny pszenicy i żyta podniosły się stosunkowo wyżej jak gdzieindziej, więc świeża wyższość za granicą na targ dzisiejszy tutaj nie oddziaływała wcale. Zyto, którego znaczniejsze ilości dowieziono z Węgier, było zupełnie zaniedbane. Pszenicy mniej się pojawia, więc stosunkowo łatwiej szły napytko odukt, lecz bez względu na to w cenę nie zdołała się podnieść. Na jęczmień i owies kupok ożywiony, a ładne ziarno do siewu płacą drożej.

Placono pszenicę białą 825 do 875; czarną 8— do 860 złr.; zółta 8— do 860 złr.; żyto 680 do 715 złr.; jęczmień browarny 650 do 7— złr.; na kaszę 6— do 625 złr.; owies 635 do 7— złr.; rzepak — do — złr.; Koni czyna czerwona 50.— do 75— złr.; biała — do — złr.; tymotka — do — złr.; wyka 6— do 650 złr.; bób — do — złr. Wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

**Ostatnie wiadomości.**

Odmowna odpowiedź cara na petycję przedstawicieli prasy i literatury nie zniechęciła inicjatorów ruchu za większą swobodą drukowanego słowa w Rosji od upominania się o reformę obowiązujących obecnie przepisów cenzuralnych. W dniu 17 b. m. otwarto w Petersburgu kongres prasowy, pozostający pod protektorem w. ks. Konstantego Konstantynowicza. Tajny radca Kasi, prezydent cesarskiego rosyjskiego Towarzystwa technicznego, wypowiedział na posiedzeniu inauguracyjnym mowę, która jest do pewnego stopnia odpowiedzią na odrzucenie próśby o reformę stosunków prasowych. Kasi oświadczył, że ustroj prasowy dla Rosji i dla każdego nowożytnego społeczeństwa ma tak nadzwyczajne i kolosalne znaczenie, że ograniczenie zakresu działalności prasy dla rozwoju naroduowego tyle znaczy, co utrata władzy mowy dla indywidualnego rozwoju człowieka. Ustroj prasowy w Rosji obejmuje wszystkie gałęzie sztuki, literatury i umiejętności. Rozszerzenie zakresu działalności rosyjskiej prasy jest zatem pozytywną koniecznością. Sekretarz kongresu zapowiedział na tym samym posiedzeniu, że generał Olszewski zgłosił odczyt o potrzebie zmiany istniejących przepisów cenzuralnych. W obradach kongresu bierze także udział Lew Tolstoj.

Na odbytem niedawno pod przewodnictwem cara posiedzeniu cesarskiego Towarzystwa historycznego wypowiedział car Mikołaj następująca przemowa: "Pamiętacie, moi panowie, jaką miłością i dbałością otaczał mój niezapomniany ojciec prace naszego historycznego Towarzystwa. Obejmując po nim prezydium tego Towarzystwa, będę się starał iść za jego wielkim przykładem i z tym samym celem on zapalem pracować nad dalszym ciągiem rozpoczętego przez niego dzieła. Jestem przekonany, moi panowie, że znajdy wśród was pełne poparcie w nowej, skutecznej działalności około zbawiania i opracowania naszej rodzimej historii."

Lubiana 23 kwietnia. Jadać do Poli zatrzyma się tutaj cesarz kilka dni.

**Telegramy biura koresp.**

Wiedeń 23 kwietnia. (Z Izby deput.) Rząd wniósł projekt ustawy w sprawie tymczasowego uwolnienia od podatku domowo-czynszowego przedbudowi, dokonanych w gminie miejskiej Przemysł w celach komunikacyjnych i zdrowotnych. Dep. Hohenwart, Kuenburg i Zaleski przedstawiają wniosek nagły, wzywający rząd, aby przeprowadził w jaknajkrótszym czasie rozpoczęte zbadanie szkód, rządzonej trzęsieniem ziemi w Karyntii i Styrii, oraz aby wdrożył rozległą akcyę pomocniczą i przeznaczył jeszcze w ciągu bieżącej sesji odpowiedni zasilek pieniężny.

Dep. Schwegel stawia wniosek nagły, wzywający rząd, aby wniósł projekt ustawy w sprawie ulg podatkowych przy budowach i przebudowach, jakie się okazały konieczne wskutek trzęsienia ziemi.

Dep. Hohenwart i Schwegel popierają nagłość wniosków, którą Izba jednogłośnie przyjęła. W ciągu merytorycznych obrad nad wnioskami nagłymi przedstawia hr. Hohenwart groźbę katastrofy, zaznaczając, że nie idzie o chwilową pomoc, ale o całą przyszłość kraju. Szkody wynoszą miliony. Kraj nie może wiele zdziałać. Tylko państwo jest w stanie tak wielkie zadanie opłacać. Mowca prosi o przyjęcie, jeśli możliwe, jednogłośnie wniosku. (Żyje oklaski).

Minister spraw wewnętrznych Bacquehem, dziękuje za uznanie pełnej poświęcenia pracy władz cywilnych i wojskowych. Mowca stwierdza, że rząd uczynił wszystko, aby przeprowadzić skutecznie akcyę ratunkową. (Żyje oklaski).

Dep. Russ kreśli rozprawę stan Lublany. Dep. Kuszar wywya ministra skarbu, aby urzędnikom państwowym udzielił dodatki subsystencyjne.

Dep. Klun wywozdy, że właściciele domów w Lublanie nie są w możności odbudować własnymi siłami uszkodzone domy. Z pomocą musi przyjść państwo. To samo odnosi się także do innych miejscowości.

Dep. Ferjancicz zaznacza, że rząd winien postarać się o zniznienie taryfy przewozowej dla materiałów budowlanych.

Dep. Vosnjak wywya rząd, aby rozciągnął opiekę nad odbudowaniem kościołów w pewnej liczbie gmin styryjskich. Izba uchwaliła jednogłośnie wnioski nagłe o akcyi ratunkowej z powodu trzęsienia ziemi, oraz wniosek Schwegla.

Wiedeń 23 kwietnia. Zjednoczona lewica niemiecka uchwaliła na dzisiejszem swem posiedzeniu wśród żywych oklasków jednomyślnie rezolucyę następującej treści: Wobec rozmaitych wydarzeń i zjawisk z ostatnich czasów i z względu, że polityczne i ekonomiczne zadania koalicji muszą być śpiesznie spełnione, zgromadzenie daje wyraz przekonaniu, że zjednoczona lewica niemiecka powinna niezwłocznie obstarwać przy wsparciu wolnomyślnych i narodowych zasadach, utrzymując ścisłą jedność stronnictwa w parlamencie i po za parlamentem.

Jednocześnie wyraża stronnictwo zupełne zauranie swemu doświadczonemu przywódcy Plenarowi i nadzieję, że rząd urzęczywistni całkowie główne zasady programu z 23 listopada 1893 r.

Wiedeń 23 kwietnia. Wczoraj rozpoczął się strejk w kilku cegielniach, dotychczas nie objętych bezrobociem.

Wiedeń 23 kwietnia. W cegielniach, położonych w wiedeńskim okręgu policyjnym, nie został spokój nigdzie zakłócony. Gromada strejkujących usiłowała wtargnąć do jednej z cegielni, aby zmusić pracujących robotników do przyłączenia się do strejku. Policja przeszkodziła temu za miarow, przyczem nie przyszło do żadnego starcia. W dzielnicy Favoriten odbyło się zgromadzenie, mające na celu naklonienie drobnych rezerwistów do wspierania strejkujących robotników ceglarskich. Komisarz rządowy rozwiązał zabranie wskutek podburzającej przemowy jednego z przywódców robotniczych, Reumanna. Wybudnia z tego powodu hałaśliwa scena. Sala jednak opróżniła się, zanim przybył zawieszony posterunek wojskowy.

Wiedeń 23 kwietnia. W Heiligenstadt 200 ceglarzy powróciło do roboty; w innych miejscowościach zmowa trwa dalej.

Wiedeń 23 kwietnia. Wiosenna parada żałogi wiedeńskiej przed cesarzem odbędzie się 27 b. m.

Wiedeń 23 kwietnia. Towarzystwo ratunkowe otrzymało od bezimiennego ofiarodawcy 1000 złr. na rzecz mieszkalców Lublany, dotkniętych trzęsieniem ziemi.

Wiedeń 23 kwietnia. Zamierzona wycieczka wycieczki do Wiednia do Konstantynopola, w której mieli wziąć udział także zagraniczni cykliści, została odłożona do sposobniejszej pory. Kierownicy wycieczki otrzymali z ministerstwa spraw zagranicznych zawiadomienie, iż ambasador austriacki w Konstantynopolu radzi zaniechać podróży, gdyż stosunki bezpieczeństwa publicznego są w Turcji tego rodzaju, że ambasada nie bierze na siebie żadnej gwarancji za powodzenie przedsięwzięcia.

Wiedeń 23 kwietnia. Rada nadzorcza towarzystwa kolei państwowej uchwaliła z czystego zysku 9,803.346 złr. (więcej niż w roku poprzednim) o 1,502.376 złr.) rozdzielić dywidendę w wysokości 33 fr., tak że na kupon lipcowy wypada 20 1/2 fr. Pozostała resztę 905,812 wstawiono na nowy rachunek.

Lubiana 23 kwietnia. Wczoraj o godzinie wpół do 4 nastąpiło bardzo silne wstrząśnienie, które jednak trwało krótko. Domy doznały ponownych uszkodzeń, szczególnie zaś kominy. Ludność jest zaniepokojona.

Praga 23 kwietnia. Zmarł tu hr. Eugeniusz Wratilaw, poseł do Rady państwa.

Praga 23 kwietnia. Dzisiaj przed południem rozpoczęła się przed tutejszym sądem przysięgłych ostateczna rozprawa przeciw 17 osobom, obwinionym o zakładanie anarchystycznych stowarzyszeń. Rozprawa, prowadzona przez zamkniętych drzwiach, potrwał ma cztery dni.

Buda-Peszt 23 kwietnia. Komisya prawnicza Izby deputowanych przygląda się do wniosku komisji oświaty w sprawie ustawy o wolnym wykonywaniu religii. Prezes gabinetu Banffy oświadczył, że nie może dać żadnej gwarancji co do powtórnego głosowania Izby magnatów; ma jednak uzasadnioną nadzieję, że porozumienie między obu Izbami przyjdzie do skutku.

Buda-Peszt 23 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę pensyonowanego prezesa senatu kuryi Wawrzyńca Totha dożywotnim członkiem Izby magnatów.

Szentes 23 kwietnia. Przykra scena odbyła się wczoraj rano na tutejszym dworcu kolei. Sędzia powiatowy Koloman Malefj, znieważył czynności dep. Franciszka Sime, który wskutek pewnego zajścia przed czterema laty, zacepiął kilkakrotnie Malefjego podczas posiedzeń komisji administracyjnej. Nadżupan zarządził dyscyplinarne śledztwo, które też natychmiast wdrożył wicedżupan.

Berlin 23 kwietnia. *Reichsanzeiger* pisze: *Berliner Politische Nachrichten* i *Hamb. Corresp.* rozszerzają wiadomości, jakoby w kołach rozstrzygających liezono się z możliwością cofnięcia projektu ustawy przeciw stronnictwom prawemu. — Wobec tego należy podnieść, że przedłożenie projektu opiera się na uchwałach rządów związkowych. Kwestya cofnięcia poprzedniego postanowienia rady związkowej nie jest na porządku dziennym. Rządy mają nadzieję, że dalszym obradom w parlamencie powiedzie się nadać projektowi, już wskutek obrad komisji znacznie przekształconemu, tę formę, którąby odpowiadała zamiarom, zakreślonym przez rząd przy wniesieniu ustawy.

Kilonia 23 kwietnia. Książę Henryk przedsięwzięty w towarzystwie kilku komendantów okrętów, pierwszą przeprawę przez kanał północno-wschodni na pokładzie statku awizowego "Jagd". Statek ten jest pierwszym okrętem wojennym nie mieckim, który przepływa kanał.

Havre 23 kwietnia. Prezydent Rzeczypospolitej Faure, zwiędzał wczoraj przed południem fort Sainte Andresse, poczem spożył śniadanie w swojej willi. Prezydent wyjechał do Paryża o godzinie 2 po południu. — Krawców angielski "Australia" odpylnął wczoraj przed południem wstród objawów sympaty z strony tłumnie zebranej publiczności.

Paryż 23 kwietnia. Przybył tu prezydent Faure, przyjmowany okrzykami przez tłumy ludności.

Paryż 23 kwietnia. Robotnicy omnibusów, należący do znowy, chcieli zatrzymać jeden omnibus, przyczem przyszło do starcia z policją. Dwaj strejkujący zostali zranieni; siedmiastu aresztowano.

Paryż 23 kwietnia. Zaprzeczają urzędowo wiadomości o odwiedzinach Clevelanda.

Rzym 23 kwietnia. Izba kasacyjna zajmowała się wczoraj rozpatrzaniem rekursu Giolittiego w sprawie wytoczonego mu procesu. Prokurator oświadczył, iż dla wyjaśnienia niektórych kwestyj potrzebnem jest wysłuchanie zdania Izby deputowanych, zanim wdrożone zostanie postępowanie sądowne; co do innych kwestyj kompetentni są władze sądowe. Obrońca Giolittiego obstarwał przy swoim twierdzeniu, że władze sądowe nie są kompetentne do rozstrzygnięcia żadnej kwestyi i że interwencya Izby jest niezbędną potrzebą. Wyrok zapadnie jutro.

Londyn 23 kwietnia. Izba niższa została odroczonego do 30 b. m.

Petersburg 23 kwietnia. Omawiając porozumienie między Niemcami, Francją i Rosyją w sprawie traktatu pokojowego, zawartego w Simonoski, oświadcza *Nowoje Wremia*: Rosya w zamian za poparcie jej protestu przeciw odstąpieniu półwyspu Lia-tong, oraz dążeń do osiągnięcia rosyjskiej przewagi na Korei, udzieli poparcia wszystkim reklamacyom Niemiec, mającym na celu ochronę niemieckich interesów handlowych jakości akcyi francuskiej, zmierzającej do ucnocnienia sytuacyi w Indo-Chinach.

Nowosti mniemają, że dyplomatyczna interwencya nie jest dostateczna. Potrzeba wojskowej demonstracyi, której dokonają winny albo mocarstwa wspólnie albo jedno z nich. *Graždanim* podnosi, że dla Rosji jest rzeczą konieczną posiadać nie zamierzający port na Oceanie Spokojnem, a zarazem wyraża obawę, że Rosya nieprzygotowana, może zawiakłać się w awanturę polityk. Dziennik zaleca systematyczne powiększanie sił zbrojnych, lądowych i morskich na dalekim Wschodzie.

Petersburg 23 kwietnia. Onegdaj przybyło tu nadzwyczajne bucharskie poselstwo pod przewodnictwem prezydenta rady stanu Buchary, w celu złożenia życzenia carowi i carowej z okazji ich żałubia.

Petersburg 23 kwietnia. Nominacya hr. Piotra Kapnistia ambasadorem w Wiedniu została urzędowo ogłoszona.

Zofia 23 kwietnia. Były prefekt policji Łukanow został ponownie aresztowany. Oskarżony śmierć jednego z trzech braci Tufekcziewa, który po zamordowaniu ministra Belczewa został aresztowany. Aresztowanie Łukanowa nastąpiło na żądanie sądziego śledczego z powodu skargi brata zmarłego dawniej w więzieniu Tufekcziewa. Nieprawdziwa jest zatem w zupełności pogłoska, iż aresztowanie Łukanowa nastąpiło na żądanie ministra spraw wewnętrznych. Łukanow wniósł rezerwy przeciw uwięzieniu i żąda, aby go wypuszczono na wolność za kaucyę.

Zofia 23 kwietnia. Według depeszy z Wiednia, opady wody na Dunaju o 7 ctm. Zdaje się, iż niebezpieczeństwo minęło.

Nisz 23 kwietnia. Po nabożeństwie dziękczynnem, odprawionem wczoraj rano przez biskupa w obecności prezydenta ministrów i innych przybyłych tu ministrów, odbyło się otwarcie posiedzeń skupczych. Prezydentem komisji weryfikacyjnej wybranym został mianowany przez rząd dep. Rajowicz. Komisya weryfikacyjna odbyła następnie posiedzenie, aby ułożyć sprawozdanie. Przybyli już prawie wszyscy deputowani. O godz. 2 po południu przyjeżdża tutaj król; z tego powodu miasto przybrae fest flagami.

Nisz 23 kwietnia. Król Aleksander przybył tu wczoraj o godzinie 4 po południu w towarzystwie ojca swego, króla Milana. Na dworcu przyjmowali go ministrowie, wszyscy członkowie skupczalni, biskup i generalicya, a ludność witała go żywymi okrzykami.

Simla 23 kwietnia. Telegram generała Low potwierdza wczorajsze jego doniesienie o odsieczy miasta Czitral.

Yokohama 23 kwietnia. Tutejszy reprezentant biura Reutersa otrzymał następujące urzędowe zawiadomienie: Nadeszły tu sprawozdania, z których wynika, że w Europie krąży o warunkach pokoju mylne wiadomości. Warunki przedstawione w ten sposób, jakoby Japonia zapewniła dla swojego eksportu do Chin 2% cła od wartości, zamiast cła specyficznego, dalek jakoby Japonia zawarła z Chinami przymierze zaczepno-odporne. Handlowe koncesye, osiągnięte przez Japonię, o

ile nie wychodzą po zakres tego, co przysługują także innym mocarstwom na mocy klauzuli o najwyższem uprzywilejowaniu, obejmują prawo żegluga na rzecze Yang-tse-Kiang aż do Chungking oraz na rzecze Wusung i jej kanałach, przez co staje się możliwym przypływ do Suzenon i Hongczon; dalej wolny od cła import maszyn i perynych gatunków towarów jakoteż prawo zakładania fabryk. Koncesye te nie mają bynajmniej przysługiwać wyłącznie Japonii, lecz na mocy klauzuli o najwyższem naturalnie uprzywilejowaniu, którą przysługują także na europejskich mocarstwach. Krótko mówiąc, Japonia zapewniła te przywileje nie tylko sobie, lecz także innym mocarstwom. Japonia przeto z natury rzeczy spodziewa się, że zgodzą się na te wszystkie traktatowe mocarstwa. Wspomniane nieporozumienia powstały prawdopodobnie wskutek niedostatecznej znajomości przez prasę traktatów, jakie istnieją między Chinami a innymi mocarstwami. Wiadomość o przymierzu zaczepno-odporne jest zupełnie bezpodstawna.

Hirozima 23 kwietnia. Proklamacya cesarza japońskiego do ludu wyraża radość z powodu zwycięstw, które okryły sławę Japonię, a zarazem wyzywa lud do skromności i umiarkowania, tudzież do uzupełnienia wojskowej obrony kraju bez podpadania w skrajne ostateczności. Rząd i lud muszą wspólnie działać, aby ugruntować podstawy trwałego dobrobytu. Usilowania Japonii zwrócone są w tym kierunku, aby po ratyfikacyi traktatu pokojowego ucnieć dobre stosunki sąsiedzkie z Chinami.

**NA DESEANE.**

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi.)

W hochobach nerek i pęcherza, piasku moczowego i w chorobach, nieżyłtach przyrządów oddechowych i trawienia polecają lekiarskie powagi z najlepszym skutkiem **źródło lithionowy**

**Salvator**

Skutek moczoepędny!

Przyjemny smak! Lekka strawność!

Do nabycia w handlach wd mineralnych lub w Dyrekcyi zdrojów Salvator w Preszowie. (701 5-20)

**Najlepsze Nasiona**

są zawsze do nabycia w znanej ogólnie firmie

**Edmunda Mauthnera**

dostawcy wielu dworów zagrani. w Budapeszcie.

Jako dowód wielkiego rozwoju tej firmy zaznaczyć należy, że stosując się do niejednokrotnie wyrażonego życzenia JW. i W. Klienteli swoich, wydał obecnie po raz pierwszy obszerny i bogato ilustrowany (523 4-)

**Cennik polski**

który na każde żądanie przesyła się darmo i opłatnie.

Objawwszy z dnem 1 stycznia 1895 r. we własny zarząd (75 91-)

**Hotel Europejski**

(we Lwowie — Plac Maryacki)

mamy zaszczyt polecić go względnie wiele Szan. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadosek uczynić.

**Albert Skawron i Spółka**

w hotelu Europejskim.

**Pokoje od 80 ct. począwszy.**

**Mieczysław Szatkowski**

rzeźbiarz

przyjmuje wszelkie roboty rzeźbiarskie po bardzo przystępnych cenach.

*Ulica Dietłowska Nr 89 w Krakowie.*

**O litosć i materyalną pomoc!**

uprasza szlachetnych dobroczyńców wdowa z 8 drobnych dzieci i matka starszaka po zmarłym nagle ś. p. Stanisławie Wojnarzkiem, dyretaryszu Magistratu, który pozostawił swoją rodzinę w najcięższej nędzy.

Laskawe datki dla tej nieszczęśliwej rodziny przyjmują p. S. Dembiński w Bazarze krajowym w Krakowie przy ulicy św. Anny.

**Ociemnizny pedagog W. K.**

znany dobrze w Krakowie, znajdujący się ze swoją rodziną w oplakanem położeniu i prawdziwej nędzy, zwraca się do Sz. Publiczności, a szczególnie do byłych kolegow o laskawe nadesłanie jakiegokolwiek datku pieniężnego. — Oferty na ten cel przyjmie i doręczy jemu Administracya *Czasu*.

**Kurs krakowski.**

Kraków 23 kwietnia.

	placę:	żądają:
Za 100 rubli sr. . . . .	130 75	131 75
Za 100 marek . . . . .	59 60	60 20
20-frankówka . . . . .	9 64	9 74

**KURSA TELEGRAFICZNE.**

Wiedeń 23 kwietnia. 2 g. 30 min. po południu.

	str. ot.	str. 4.
Anglobank . . . . .	169 60	169 60
Union . . . . .	332 60	332 60
Bankverein		

Kapelusze filcowe męskie, Krawaty, Bieliznę męską, wszelkie gatunki Rękawiczek własnego wyrobu polecają po niskich cenach **Br. Bielewscy** w Krakowie, obok kościoła N. Panny Maryi.

**NAKŁADEM KSIĘGARNI KATOLICKIEJ Dr. Wład. Miłkowskiego w Krakowie** (342-17-) wyszło już piąte wydanie dziełka **O. Bernarda Łubińskiego, Redemptorysty,** pod tytułem **Nowenna najskuteczniejsza do Najsw. Maryi Panny Nieustającej Pomocy.**

Wydanie to, powiększone Maszą świętą, Litanią i Hymnem do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, wyszło w dwóch edycjach: a) na papierze białym z obrazkiem drzeworytowym, pięć kartonów, w cenie **25 centów**; b) z obrazkami różowymi, z przelicznem, a bardzo wernem wyobrażeniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, w kolorach, w oprawie bardzo eleganckiej w płótno angielskie, (różne kolory), z wyciskami złotymi, brzozi złote, w cenie **50 centów**; z przesyłką o 5 centów więcej.

Już wyszły z druku **książki do nauki kroju** według najnowszej metody wiedeńskiej i są do nabycia w „Szkołe nauki kroju i szycia sukien” przy ul. św. Tomasza 1. 20, II. piętro. (929-15)

PIĘKNY z r. 1894  
**Sok malinowy**  
3/4 kilo z fiaską i opakowaniem zhr. — ent. 60  
**Sok cytrynowy**  
3/4 kilo z fiaską i opakow. — 90  
Wysyla odwrotnie za pobraniem pocztowem **J. Michnik, droguera w Bochni.** Przy odbiorze 2 fiaskok po zhr. 1-10 franco do każdej stacyi poczt., przy 50—100 kgr. opust (926-1-16)

**Jak w roku zeszyłym, na obszarze dworskim Rybna, do wynajęcia kilka letnich mieszkań.**

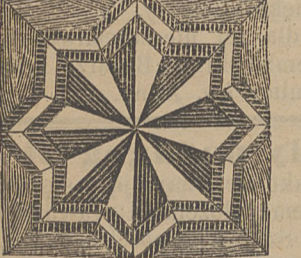
Blizsza wiadomosc w Krakowie przy ulicy Smoleńsk pod Nr. 24, I. piętro, u Wnej **P. Wilhelminy Rożankowskiej**, lub listownie „Obszar dworski Rybna, poczta Przegonia duchowna.“ (930-1-3)

**„NA MIESIĄC MAJ“**

**Bukieciki** do swiec od 35 ct. sztuka; **Figury Matki Boskiej z Lourdes** w róż nych wielkości, tak odlewany jak rzeźby, **Statua św. Józefa z dzieckiem** (rzeźba) artystycznie wykończona, pięknie i ozdobnie kolorowana, 165 ctm. wysoka, za **120 zhr.**; **Kropielnica** z pięknego czarnego marmuru, stojąca, o 43 ctm. średnicy, a 93 ctm. wysoka, **jest wyjątkowo tania za zhr. 48** do sprzedania; **Kropielnica** z takiego samego marmuru, do ściany, o średnicy 33 ctm, za **zhr. 20.** (974-1-3)

Magazyn przyborów kościelnych **St. Przybyskiego** w Krakowie.

**Fabryka parowa** wyrobów stolarskich i parkietów **Braci Wczelak, Luów, ul. Lyczakowska 27,** (973-1-20) wielki zapas **deszczulek posadzko- wych,** które sprzedaje metr kwadr. po **1 zł.** 50 ent. i wyżej **bez ułożenia,** zaś metr kwadr. po **2 zł.** 10 ent. i wyżej **z ułożeniem.** Parkiety w najrozmaitszych deseniach zawsze na składzie.



Fabryka utrzymuje na składzie: gotowe opaski (verkleidung), listwy do podłóg, rozmaite profile dla pp. stolarzy, pozłotników, tapicierzy i t. d., oraz „szlaglistwy“ do drzwi i okien. Fabryka przyjmuje do strugania deski na podłogi (po 8 ct. za sztukę i wyżej), oraz wszelkie roboty stolarskie, okna, drzwi, urządzenia biur, zakładów szkolnych, koszar, szpitali itd. **Krzesaia ogrodowe i stoliki** są na składzie gotowe.

**Prosięta** do chowu, rasy Yorkshire (dużej), 6- i 8-tygodniowe — wieprzki po 15 zhr., loszki po 10 zhr. — są do sprzedania w **Polance, p. Skawina.** (724-8-8)

**Edward Urban W BERNIE MOR.** dom bankowy, gł. Rynek 25, we własn. kamienicy (firma założona 1868) poleca się do **zakupna i sprzedaży** wszelkich rodzaj papierów wartościowych. Sprzedaj wszelkich rodzaj losów także na częściowe spłaty. **Rzetelni agenci** będą we wszystkich miejscowościach **Austro-Węgier** przyjęci. Ceny tanie. Dobra prowizya. (931-3-4)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

la znacznego niemieckiego Towarzystwa ubezpieczeń na życie, renty, nieszczeniwo wypadki i dla ludu — poszukuje się dla Krakowa i zachodniej Galicji zaraz bardzo zdolnego inspektora lub w danym razie generalnego agenta (w ostatnim wypadku za kaucją) za stałą pensją. Obszerne oferty z podaniem curriculum vitae i poleceń przyjmuje Administracya „Czasu“ do **27go** kwieśnia pod liter. **W. F. H.** (941-1-4)

**TEATR MIEJSKI w Krakowie.**  
We środę dnia 24 kwieśnia 1895 r. po raz pierwszy: **Marco Spada** sztuka w 4 aktach H. Rovetty. Początek o godz. 7. koniec o 9 1/2 wiecz. Kasa otwarta od godz. 9—1 i od godz. 8—8 wieczorem.

**W ogrodzie** naprzeciw omentarza krakowskiego, ubiera się groby najstosowniej szymi kwiatami i drzewkami na życzenie Szanownej Publicznosci. Ceny przystępne. — Zarząd ogrodów w Olszy, poczta Kraków. (768-4-15) **E. Uklanski.**

**SPÓLNIA,**

którzy się podejmie urządzać fabrykę wyrobów emilianych, cegły, dachówek, rurki drenarskich itp., subwencyonowaną przez Wydział krajowy, i zechce ją osobiscie kierować, poszukuje **Zarząd dóbr w Sękowyc, p. Gorlice.** Fachowi otrzymują pierwszeństwo. (906-3-3)

**Ogłoszenie konkursu.**

W celu nadania **dwóch stypendyów** w rocznej kwocie 230 zł. w. a. z „fundacyi stypendyjnej s. p. Wincentego de Barachka Szachfaczkiego dla 6-ciu uczniów szkół gimnazyal. w Stanisławowie“, ogłasza się niniejszem konkurs. O stypendya z tej fundacyi mogą się ubiegać tylko biedni uczniowie szkół gimnazyalnych w Stanisławowie, osieroceni t. j. pozabawieni obojga rodziców lub przynajmniej ojca, z rodziny p. lskiej, religii rzymsko-katolickiej pochodzący, którzy albo szkoły ludowe z dobrym postępowem w naukach ukończyli i do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie wstąpić się zobowiązują, albo już do szkół gimnazyalnych w Stanisławowie uczęszczają i dobrą postępowem w naukach się wykazują. Uczniowie przyjęci do jakiegokolwiek internatu, nie mogą korzystać z niniejszej fundacyi. Prawo rozdawnictwa służy Radzie gminnej miasta Stanisławowa z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Wydziału krajowego, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu. Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego **najdalej do 30 czerwca b. r.**, zakładając do nich dowody, iż kandydat posiada wszystkie warunki powyżej określone.

Z Wydziału krajowego **Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskiem.** We Lwowie, d. 9 kwieśnia 1895 r. **Groff.**

**KAKAOVERO** najlepsze rozpuszczalne kakao, marka **CZOKOLADY** z wanilią i bez wanilji po cenach umiarkowanych. **HARTWIG & VOGEL** W **BODENBACH** „GATUNKI UZNANE JAKO NAJLEPSZE“ Wszędzie do nabycia. (763-62)

**ZIOLKA PIERSIOWE** **Dr. SEEBURGERA.** Jedyny środek przeciw uporczywym katarom, kaszlowi i t. p. **Pakiet 30 ct.**, za stempel i opakowanie na prowincye o 10 ct. więcej. (2196-69-1) Do nabycia w aptece „pod złotą głową“ **ARNOLDA REIFERA w Krakowie.**

Jedynym przyjemnym w zazywaniu naturalnym środkiem czyszczącym jest **WODA GORZKA**  
**FRANCISZKA JOZEFA**  
„Jest właściwym reprezentantem wód gorzkich.“ (V. leczn. oddział Ogóln. szpitala w Wiedniu). „bardzo treściwa, rozwalniająca woda, wiele zajmująca i cenna.“ (The Lancet, Londyn). (489-9-10)  
Składy mają pp. **J. Wentzl, K. Wiszlewski i J. Goldwasser w Krakowie.**

**MAGAZYN MARYI PRAUSS** w Krakowie, **Sukiennice 16 i ul. św. Anny 3,** POLECA NA WIOSENNA I LETNIA PORĘ W WIELKIM WYBORZE: **Kapelusze paryskie** — okrycia — zakęty — peleryny — plaszcze — **kostiumy ang. do podróży** — szlafroki — **matinety** — bluzki jedwabne, weł. i batystowe — **halki** — **kolnierze koronkowe** — **kolnierzyki batystowe z mankietami** — **zaboty** — **opaski na szyję i boa koronkowe** — **welonki** — **wstążki** — **koronki** — **hafty jedwabne, złote i srebrne** — **ubrania jaittowe i pasmanteryjne** — **gorsety paryskie i wiedeńskie.** (764-8-25)

**M. Beyer i Spółka** w **KRAKOWIE, SUKIENNICE, Nr. 12—14,** Skład płócien i bielizny gotowej OTRZYMALI NA SEZON WIOSENNY I LETNI ŚWIEŻE bluzki i parasolki damskie i dziecinne w bardzo wielkim wyborze. **JP. (973-1-7)**

zhr. w. a. **150.000** do wygrania NA (939-1-2) **promesę kredytową** po 5 zhr. i 50 ct. stempel. **Ciągnięcie dnia 1 maja.** WECHSELSTUBEN- AKTIEN- GESELLSCHAFT **„MERCUR“** I., Wollzeile 10 u. 13, WIEN, Mariahilferstr. 74 B.

**J. ZAPLATALSKI** w Krakowie, Rynek główny, linia A—B. (85-7-) **Główny skład kaloszy** rosyjskich i amerykańskich we wszelkich fasonach. **RÓWNIĘŻ POSIADA NA SKŁADZIE:** **Buty gumowe** do polowania; **Plaszcze angielskie** nieprzemakalne; **Artykuły podróży** w wielkim wyborze; **Bieliznę męską** oraz **Dra Jaegera;** **Perfumerye angielskie, francuskie,** oraz **Wodę kolońską i Mydła toaletowe.**

Zarząd cegielni parowej i kaflarni **MAURYCEGO BARUCHA** w Łagiewnikach przy Podgórzu zawiadamia P. P. Architektów, Budowniczych i Szan. Publicznośc, że z dniem 1-go Marca b. r. **zniżył ceny** pieców o 10% a po przeprowadzeniu odpowiednich ulepszeń we fabrykacyi, jest w możności dostarczać piece wyborowe bialo glazurowane, formowe kolorowe, kominki i kuchnie; używając do ustawienia takowych jak najlepszej cegły, jak również dokładnych i twarych drzewiczek hermetycznych. Przyjmuje również zamówienia na cegłę ręczno-prasowaną, maszynową, podwójnie prasowaną i ogniotwralą. Zwraca się szczególną uwagę na **dachówkę żłobkową falcowaną,** odznaczającą się wytrwałością i praktycznością, którą już z ubieżniem na dachu sprzedaje. (882-3-6) **ZARZĄD.**

**Leczy z wszelkiej choroby bez leków i operacyi!** **NOWA METODA LECZENIA KUHNIEGO.** Tysięce przez lekarzy opuszczonych chorych zostało za pomocą tej metody uratowanych. **Przepisy leczenia** z każdej choroby, dzieło obejmujące 570 stronnicy z licznymi rycinami. Cena dzieła w oprawie eleganckiej zhr. 4-20, z przesyłką zhr. 4-50. (968-2-3) Otrzymał można za przesłaniem należytości lub pobraniem pocztowem przez **H. Pardiniego, księgarńia uniwersytecka w Czerniowcach.** Już przeszło 35.000 egzemplarzy sprzedano.

**Zarząd dóbr Władysł. Fedorowicza,** poczta **Grzymałów,** poszukuje ogrodnika, ka walera, doświadczonego w ogrodnictwie warzywnem. (969-2-3)

**NAJWIĘKSZY SKŁAD maszyn do szycia** (wyłącznie syst. Singera) **Józ. Iwanickiego** NASTĘPCY w Krakowie, Rynek Nr. 25. (521-169-) Po zł. 1-50. **Jó-zzav** po zł. 2. Na wypłaty od 28 zhr. wyżej, gotówką o 10% taniej.

**PIERWSZY AUSTR. SZLĄSKI HANDEL NASION** pod firmą **Alfred Bassl w Opawie** ZAŁOŻONY W ROKU 1857, poleca: **nasiona leśne** na łąki i uprawy na karmę, **nasiona buraków pastewnych, oryginalną francuską lucernę, wszelkie nasiona koniczyny, nasiona gospodarcze i leśne** za poręczeniem prawdziwości, czystości i siły kiełkowania. (62-38-40) **Cennik na żądanie darmo i oplatnie.**

**Tylko prawdziwe szlachetne kamienie w oprawie:** **GRANATY, AMETYSTY, TOPAZY, MOLDAWITY, AGATY** itp. **CZESKA AJENCYA** Ferdynanda Hoffmanna w Krakowie, w Sukiennicach Nr. 17. (793-91-1)

**C. k. uprz. patent. opaska przepuklinowa** bez sprężyny na ciele, z pelotową sprężyną do kręcenia. Tę cakiem **nozą** konstruującą mogę spokojnie każdemu cierpiącemu na przepuklinę, dotkniętemu nawet największem i zastarzałem cierpieniem, a zajętemu ciężką robotą jak najlepiej polecić, gdyż tę opaskę przepuklinową można nosić bez trudności dzień i noc, co daje najpraw. skutek. Pochwalenie pisemne uznania lekarskich powag może każdy przejrzeć. **Podanie miary:** 1. Objętość w centim. około ciała mierzona w kierunku miejsca przepukliny. 2. Podanie, na której stronie jest przepuklina, na prawej, lewej lub po obu stronach. 3. Wielkość mniej więcej przepukliny n. p. jaja kurzego, jaja gęsiego lub jak pięcie i t. d. **Jednostronne** . . . . . sztuka 5 zhr. 50 ct. **Obustronne** . . . . . „ 10 „ „ „ „ „ **Ilustrowany opis użycia na żądanie darmo.** **Pępkowa opaska przepuklinowa bez sprężyny na ciele.** Tę opaskę przepuklinową można z powodu jej **elastyczności** łatwo i wygodnie i przy każdej pracy bez trudności w dzień i w noc nosić. Pewny skutek jest poręczony, ponieważ przylega ślinie do ciała, zatem zesunięcie z miejsca przepukliny jest niemożliwe. **Podanie miary:** 1) Objętość w centimetrach około ciała w kierunku pępka. 2) Wielkość mniej więcej przepukliny n. p. jaja kurzego, orzecha laskowego i t. p. 3) Czy przepuklina zachodzi w głąb lub nie. **Dla dzieci** . . . . . sztuka 2—3 zhr. **dla dorosłych** . . . . . „ 5—7 zhr. **Dla starszych** otyłych pań polecam moje znakomite opaski brzuszne z pelotami pępkowemi po najtanszych cenach. **Żyły kurczowe, guzy, gościec nabrzmienia nóg** giną przy używaniu moich patentowanych póżoch **gumowych bez szwu, stosownie do wielkości.** **Do kolana** . . . . . sztuka zhr. 4 **Powyżej kolana** . . . . . „ 5 **Powyżej uda** . . . . . „ 6 **Szaki lydkowe, udowe lub kolanowe, tudzież skarpety** szt. 3 zhr. **Prócz tego mam na składzie** zawsze wszelkie przybory do pielęgnowania chorych i wszelkie francuskie wyroby gumowe. **O. Neupert Nachfolger,** **FABRYKA BANDAŻÓW** w **WIEDNIU, I., Graben Nr. 29** (w podworcu). Roszylka punktualnie za zaliczką. (525-8-15)

**„Wyrób krajowy.“** **Zgęszczony ekstrakt słodowy okocimski** uznany przez **Towarzystwo Lekarskie Krakowskie,** przyjemny w użyciu środek, zalecany na chroniczny kaszel gardłany i żołądkowy, chroniczny katar płuc i astmę, także na ogólne osłabienie. Skład główny w aptece **K. Wiszlewskiego w Krakowie** i **P. Mikolasa w Lwowie.** — Nabyć można we wszystkich aptekach. (3529-35-3) **Cena słoika 36 centów.**

**Zaraz do sprzedania** 2 kamienice **2-piętrowe,** po pięć okien frontu, z **oficynami i ogrodami,** za dopłatą po 6 lub 7 tysięcy. Blizsza wiadomosc u **Z. Gedzierzskiego** w Krakowie przy ul. **Krowoderskiej** pod Nr. 19. (771-10-)

**Ogłoszenie konkursu.** L. 29254. (893-3-3)

Z początkiem roku szkolnego 1895/6 nadanych będzie **10 miejsc funduszowych w c. ik. zakładach wojskowych** z fundacyi pod nazwą „**Cesarza Franciszka Józefa I.** jubileuszowa fundacya.“ **Warunki przyjęcia** ogłasza się równocześnie w „Gazecie Lwowskiej“ i za pośrednictwem wszystkich zakładów naukowych wyższych i średnich. **Termin do wnoszenia podań** do Wydziału krajowego upływa z dniem **10 maja 1895 r.** **Z Wydziału krajowego** **Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskiem.** We Lwowie, dnia 4 kwieśnia 1895. **Groff.**

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. **Rękawiczki zimowe, wełną, pluszem i futerkiem podszyte. — Cena rękawiczek wełnianych od 1 do 4 zhr., skórzanych od zhr. 2-50 do 6 zhr.** **Rządca Drukarni Józef Łakocinski.**